№. 65 w Piątek dnia 18. Marca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 15. Marca.— Poseł hiszpański doręczył cesarzowéj z polecenia swego rządu order Maryi Ludwiki. Monitor zamieszcza 38 nowych ułaskawień.

Triest, d. 12. Marca. — Turcy opuścili Czarnogórę. Omer basza cofnął się do Albanii, Reis basza do Nikiszu, Drewisz basza z Grachowa do Konienic. Wziętych do niewoli Grachowian, a między nimi wojewodę, zabrali z sobą, jednego z tych jeńców nazwiskiem Samaricha, który dla słabości niemógł iść, zastrzelono. Skoro się o tém Czarnogórcy dowiedzieli, postanowili się za jego śmierć zemścić na Derwiszu baszy, którego napadli, rozbili i zabrali mu łupu wartości 6000 złr.

Turyn, dnia 10. Marca. — Rząd piemoncki oświadcza, że nie ścierpi żadnego nadużycia ze strony wychodzców popełnionego bądź przeciw konstytucyi, bądź przeciw rządom zaprzyjaźnionym.

Król potwierdził pożyczkę 3-procentową na 2 miliony renty, którą rząd zawarł z domem Rotschilda.

Berlin, d. 16. Marca. — Naj. Pan udał się wczora wieczorem na kolei żelaznéj do Poczdamu, gdzie obejrzy kilka kompanii pierwszego pułku gwardyi.

Berlin, d. 16. Marca. — Biuro korespondencyjne powiada, że wszystkie pogłoski obiegające o kongresie monarchów w dniu 31. b. m. odbyć się mającym w Berlinie są płonne.

— Augsb. pow. gazeta pisze ztąd: izba druga przedstawi znów pole do szermierki kościelnéj, podbnej do téj, jaką Waldbot sprowadził. Na wniosek Waldbota odpowiedziano wnioskiem panów Noeldechen i hr. Wernigerode względem uposażenia kościoła ewanielickiego dodatkiem rocznym 620,000 tal., nieliczącw to funduszu potrzebnego na utrzymanie władz duchownych ewanielickich. Frakcia katolicka na tę odpowiedź ewanielicką, odpowiada nowym wnioskiem, wielkiéj doniosłości. Frakcia żąda w tym wniosku trzech rzeczy: 1) dopełnienia wszystkich stipulacyi zawartych w buli *de salute animarum*. Uposażenia biskupstw w Prusiech nieruchomemi dobrami, urządzenia seminariów i wyższych naukowych zakładów katolickich lub lepszego ich uposażenia, urządzenia seminariów *puerorum* i *demeritorum* i t. d.; 2) wyśledzenia przez rząd całego majątku kościelnego tak katolickiego jakoteż ewanielickiego, pokazania zkąd wziął początek, jakie miał przeznaczenie i na co teraz jest używany i 3) jeżeli się okażą fundusze na obrzędy kościelne, bez tytułu szczegółowego wyznania, natenczas *pro rata parte* także mają być użyte na rzecz kościoła katolickiego. Do objaśnienia i uzasadnienia tych żądań przydano obszerny pamiętnik drukowany.

Francya.

Paryż, 13. Marca. — Na mocy dekretu zamieszczonego dziś w Monitorze otrzymał dymisyą z pensyą kapitan fregatowy pan Homon, ponieważ odebrawszy przeznaczenie na drugiego dowódzcę na korwecie »Eurydice,« naprzód utrzymywał że jest chory, a potem gdy téj choroby rada lekarska nie uznała, podał się do dymisyi. Minister marynarki Ducos powiada w swojem sprawozdaniu do cesarza, że takie postępowanie sprzeciwia się karności i godności oficera marynarki. — Drugim dekretem zmieniono rozporządzenie Cavaignaka, na mocy którego przewodniczył podczas nieobecności jeneralnego gubernatora w radzie rządowéj jeneralny sekretarz, a więc cywilna osoba. Odtąd przewodniczyć będzie w zastępstwie jen. gubernatora dowódzca okręgu wojskowego Algieru, a jeżeli tego nie będzie, wówczas rząd oznaczy osobę na to zastępstwo.

O samobójstwie hrabiego Cameraty wiele jeszcze szczegółów opowiadają. Pomiędzy papierami jego miano znaleść korespondencyą z Mazzinim. Niewiadomo, czy ją cesarz oglądał lub też przez jego rodzinę na bok usuniętą została. Rzecz ta nabiera dla tego prawdopodobieństwa, ponieważ Napoleon Bonaparte niepozwolił policyi dotknąć się po nim pozostałych papierów, spisać na miejscu protokułu, ale wszystkich oddalił od trupa.

— Pani Raspail, żona sławnego lekarza i więźnia stanu trzymanego w Doullens umarła i dziś pochowaną została. Od czasu sławnego pogrzebu jenerała Foy nie było tak licznego orszaku pogrzebowego w Paryżu. Był to pewien rodzaj politycznéj manifestacyi. Kiedy orszak pogrzebowy doszedł aż do bastylii, znajdowały się ostatnie pojazdy około gmachu sprawiedliwości, a więc przeszło godzinę drogi. Na téj długiéj drodze ścieśnione masy ludu tworzyły szpaler nieprzebity. Około kolumny lipcowéj krzyknięto: odkryć głowy! i wszystkie kapelusze i czapki znikły z głów. Cmentarz pèr la chaise był zasiany niepoliczonym ludem.

— Były chórysta opery Catalan, mający lat 77, który z powodu utraty głosu nie był używany do widowisk i wpadł w nędzę, wczora się zastrzelił. Na drzwiach przed zgonem napisał kredą: śmierć Cezara, trajedia w 3 aktach Woltera. Imie mu było Cezar Catalan.

— Morning Herald donosi, że pozostała po Robercie Peelu wdowa przeszła na katolicką wiarę, wraz z córką swoją, którą wydaje za katolika lorda Camoys.

— Monitor ogłasza jako nadesłane, adres pokoju i sympatyi londyńskich kupców i bankierów, w którym starają się Francuzów wywieść z błędu, jakoby dawna nienawić narodowa jeszcze trwała w Anglii, i że prasa angielska wcale nieprzedstawia uczuć ludu angielskiego.

— *(Dokończenie koresp. Czasu z Paryża.)* Z powyższych trzech przedmiotów obyczajowych wypływają wszystkie zalety i cnoty Anglii. Duch religijny i familijny zaprowadził surowośc małżeńskiego pożycia. Gdzieindziéj rozwódki stają się lionkami, a w ostatnim razie lafiryndami; w Anglii, choćby miały racyą, wykluczone są zupełnie z porządnych towarzystw. We Francyi, seperacye małżeńskie liczą się na tysiące, w Anglii zaledwie na sta. We Francyi, mąż zyje niemal ciągle na zewnątrz, w Anglii żyje w rodzinie, *at home*. Kawiarnie są prawie nieznane w Anglii. Teatra chociaż są moralniejsze niż francuskie, są mało uczęszczane, z wyjątkiem oper, których muzyka umysły podnosi. W rodzinie dzieci zależą od woli ojca, uczą się od młodości szacunku dla władzy i nieprzeklinają, jak gdzieindziéj, *Di patriae indigetes*. Pożywienie domowe jest zdrowe, obfite lecz proste; posilająoe a nie enerwujące. Na stołach angielskich niewidzi się ni *fricassé souriant*, ni *vol-auvent trompeur*, ni *des ragouts en minaude*, kokieteryi tysiąca *étouffés*, *saucés*, *suprémes piquants*, *croquets farcis*, *soufflés déclamatoires*, *crêmes sentimentales*, lecz potrawy surowéj Anglii: pieczyste wołowe i baranie, albo stażożytny *pudding*. Ubiory nie zmieniają się według mody paryskiéj, lecz są robione dla wygody i okazałości poważnéj. Anglia ma swą narodową modę, która rzadko się przemienia. Moda francuska ma coś w sobie fircykowatego, kiedy moda angielska ma coś okazałego, surowego a gentlemańskiego. To też Fraucuzi dobrego tonu ubierają się dzisiaj według mody angielskiéj, zostawiając pstrociznę i wymuszoność mód paryskich barberzyńcom stałego lądu. Prostota i surowość mody angielskiéj nieprzypada tylko dostatecznie do natury kobiet. Angielki bronią jednak téj prostoty i szydzą z Francuzek że, aby się pięknie ubrać, karmią źle siebie, męża i całą rodzinę, rujnują mężów albo plamią honor domowy. W angielskiem pożyciu towarzyskiem panuje ostrożność i pewne niedowierzanie: stąd wyszła potrzeba prezentacyi, bardzo wygodnéj i naśladowanéj przez całą Europę; ale między znajomymi pożycie jest szczere, otwarte i wesołe. Żywość rozmowy spiryt a nie manierowany esprit, uprzyjemniają przyjacielskie zebrania. Ochoczość wiejskich balów, *country balls*, zbliża się, w wieln względach, do powiatowych balów polskich. Kłamstwo jest niedarowane tak w życiu prywatnem jak publicznem. Dobra zaś wiara i dobry ton, te przymioty każdéj prawdziwéj wyższości czy moralnéj czy majątkowéj, wszystko góruje. Zwyczaje domowe angielskie mogą mieć swe niedorzeczne drobnostki i śmieszności; któryż naród ich niema? ale razem wzięte i uważane pod względem skutków politycznych, obudzają wysoki szacunek.

Obyczaje arystokratyczne Anglii mogą tylko razić ludzi nieświadomych, iż w Anglii niema przywilejów i że duch arystokratyczny nie jest czem in.em, tylko duchem dobrego tonu, dobrych manier, dobréj edukacyi i poważnego życia. W Anglii, wielki pan, jeżeli nie jest dobrze wychowany, niejest gentlemenem, kiedy dobrze wychowany dzierzawca lub mieszczanin jest nim lub być może. Duch arystokratyczny jaki panuje w Anglii, ma tę zasługę, że podnosi coraz bardziéj dobry ton Anglii; kiedy duch demokratyczny, jak jest rozumiany na stałym lądzie, dobry ton osłabia. W Anglii demokracya manchesterska jest tak arystokratyczną jak arystokracya lordowska, to jest, opiera się na dobrym tonie, religii, familii, majątku i życiu poważnem. Powaga życia angielskiego pokazuje się jednak w całem świetle, szczególniéj w życiu publicznem. Gentleman angielski jest liberalistą, patryotą i człowiekiem honoru. Francuz słaby, zniewieściały, denerwowy, pragnie tylko rządu silnego, choćby despotycznego, któryby uwolnił go od trosków publicznych; Anglik silny, surowy i niepodległy pragnie przedewszystkiem wolności. Francuz, dowcipkujący i systematyzujący, nadużywa zwykle

wolności i wpada w niedorzeczne polityczne teorye; Anglik tradycyjny i praktyczny, trzyma się rozumu i zdrowego sensu i umie się zawrzeć w racyonalnéj wolności. Francuz, dla interesu i partyi, wystawia czasem na szwank ojczyznę; Anglik, pod karą ściągnięcia na siebie hańby publicznéj, poddaje zawsze interes i duch partyi pod interes ojczyzny. Anglik sprawuje obowiązki tak publiczne jak prywatne z pilnością, honorem i wysokim szacunkiem dla praw. Komuż nie jest wiadomęm, że rozkład podatku angielskiego *income tax* polega na saméj deklaracyi podatkujacego i że ta deklaracya jest prawie zawsze sumienną. O dobréj wierze panującéj w handlu angielskim, nie wspominam. Chociaż nie lubi życia żołnierskiego, Anglik umie, w razie potrzeby, być walecznym milicyantem i *yeoman*. Anglik kieruje się według interesu i dobrego tonu lecz nie wedle próżności Dekoracye są bardzo rzadkie w Anglii, i ci co je posiadają, nie noszą ich, jak Francuzi, wszędzie i zawsze, choćby zarazem u fraka i paltota, lecz tylko przy uniformie i kiedy robią etykietalną lub urzędową wizytę. Nawet honor jest w Anglii zrozumiany inaczéj. Jeden młody Anglik, bogaty, światowy, honorowy, dobrze strzelający i bijący się na szpady, zadziwił mnie, kiedy mi powiedział, że pojedynkowałby się dla zmazania krzywdy zadanéj swéj siostrze, lecz że niepojedynkowałby się za dany sobje policzek. Gdym mu wyraził moje zadziwienie, on odrzekł: »Nie pojedynkowałbym się o policzek, bo wiem, że w Angli sromota tego rodzaju obrazy spadłaby nie na mnie lecz na mego przeciwnika; że cała Anglia stanęłaby na mojéj stronie i wykluczyłaby ze swego grona mego przeciwnika«. Powyższa odpowiedź, jest, można powiedzieć, szczytem obyczajów angielskich, na jaką żaden inny naród się nie zdobędzie i o co kusić się nawet uważałby za rzecz przeciwną honorowi.

Na takich obyczajach zasadza się cywilizacya angielska, cywilizacya za to nieraz nawet zbyt mało uczuciowa, ale może dla tego właśnie dzielna i wielka. Cywilizacya ta wyszła z tęgości charakteru narodowego, następstwa surowości obyczajów. Aby zrozumieć różnicę między siłą racyonalnéj i obyczajowéj cywilizacyi angielskiéj, a słabością eleganckiéj i uczuciowéj cywilizacyi francuskiéj, wątpiącéj codziennie o sobie, trzebaby chyba przyrównać Francyą do suchego, skeptycznego i dowcipkującego Beniamina Constant, a Anglią do jego żony rozrosłéj, prostéj lecz opatrzonéj w niepospolity charakter. Otóż, co rzeczony Beniamin Constant powiedział w starości o swéj żonie, z którą miał się rozłączyć? Oto słowa następujące: *Ce n'est pas l'esprit qui est une arme, c'est le caractère, j'avais bien plus d'esprit qu'elle, et elle me foulait aux pieds.* Powyższe słowa są trafne. Francya walczyła dowcipem, zapałem i organizmem a nawet despotyzmem, a Anglia biła ją samym charakterem. Dziecinny Ledru Rollin, uderzony walką interesów angielskich, wyrzekł w swem dziele, że Anglia dąży do upadku, jakby sama walka interesów mogła do niego prowadzić. Naród żyje kiedy się trudni swemi interesami i sprawą publiczną, kiedy walczy o swe dobro na drodze legalności i honoru, kiedy pnie się do majątku, znaczenia, zasługi i sławy, a upada tylko wtenczas, kiedy staje się indyferentnym, kiedy bawi się, tchórzy, wzdycha i zasypia; kiedy staje się paplaczem i marzycielem, i szuka rozkoszy cielesnych i zabawy. Cywilizacya angielska nie upada, lecz utrzymuje się, jeżeli się nie wzmaga, dla tego, że nad kulturę a nawet nad książkę, przekłada obyczaje i charakter i że czci Boga, moralność i cnoty. Broń którą włada jest tak silna i przeważna, że jéj użyć umiał O'Connel dla podniesienia doli Irlandyi. Chcąc zasilić Irlandyę, O'Connel deptał nogą lekkość i płochość irlandską, a wielbił dobre obyczaje, charakter, pracę i chrześciański heroizm. O'Connel potępiał zgubny wpływ skrybów i faryzeuszów irlandzkich, wywijających samemi zasadami francuzkiemi. Chcąc zaś podnieść obyczaje, O'Connel starał się uzacnić kobietę irlandzką i zamienić ją nie w propagatorkę lafiryndyzmu, lecz w propagatorkę patryotyzmu i prawości tak domowéj jak publicznéj. Wiadomo, że dążenie O'Connela, przechodząc w gorącą duszę kobiet irlandzkich, stało się namiętnością; że kobiety strofowały swych braci i mężów wyrażeniem angielskiem: *remember your soul and liberty* (pamiętajcie na waszą duszę i wolność) Ostatnie wyrazy, użyte przez nieprzyjaciół, były najwyższym tryumfem cywilizacyi angielskiéj.

Anglia.

Londyn, d. 11. Marca. — Familia królewska przeniesie się w przyszły czwartek (17) do Windsor, tam święta wielkanocne przepędzi a potem znów do Londynu powróci. Przed połogiem królowy, którego się w Kwietniu spodziewają, pewnie już dwór więcéj na wyspę Whigt nie pojedzie.

Wiadomości z Sidney aż do 10. Grudnia tutaj nadeszły. W produkcyi złota nieokazywał się ubytek, a szał, zamiast coby ostygał, zdawał się wzrastać. W Yarra obozowało około 4000 ludzi; większéj części powodziło się według życzenia. Miesięcznie wydobywano złota około 1 mil. funt. szter. Krótko przed 10. Grudnia przybyły do Sydney dwie eskorty rządowe, z 15,000 uncyi złota z Bendigo i 24,000 uncyi z Ballaral. Okręt Meteor, który w końcu Listopada do Londynu odpłynął, zabrał z sobą 44,704 uncye piasku złotego. W Sydney sprzedają uncyą po 3 funt. szter. 6 szyl. 6 den.

Pulski wyjechał ostatnim parowcem pocztowym do Nowego Jorku. Familią swoję w Londynie pozostawił, spodziewają się więc, że najdaléj za kilka miesięcy powróci.

Morning Herald donosi, że oddział floty angielskiéj na morzu środziemnem około końca tego miesięca wzmocnionym zostanie, a eskadra kanału na dywizye czynne ma być uorganizowaną.

W skutek przypadku, jaki się niedawno wydarzył na morzu, iż kilka tysięcy do Australii przeznaczonych listów i gazet przemokło i zniszczeniu uległo, każe najwyższa władza pocztowa teraz wielkie skrzynie z guttaperchy robić, w których wszelkie przedmioty pocztowe w takowych przesyłane być mają.

Morning Chronicle występuje dzisiaj z ostrzejszym jeszcze artykułem, aniżeli najnowszy Timesa we względzie wydaleń, konfiskaty i tracenia ludzi w Lombardyi. Austrya, mówi ona, ma tak poważną siłę zbrojną we Włoszech, i zamachów omdlałych polityki spiskowéj tak mało obawiać się powinna, że surowość jéj środków wojskowych jest nie do przebaczenia; gdyż jedynie słabość daje się do okrucieństw nakłonić. Wprawdzie zabiegi Mazziniego potępienie zasługują jako szalone i niepraktyczne: lecz rozpacz ślepą, z jaką się Włosi każdéj chwili do więzienia lub na szubienicę rzucają, pojąć i uniewinić można

— Na posiedzeniu izby niższéj dnia 9. Marca komisya rugów składa sprawozdanie we względzie hrabstwa Derby, które przez majora Beresford i spólników do takiéj słynności doszło. Mieścina ta ma przywiléj wysyłania dwóch reprezentantów do parlamentu. Wyrok komisyi brzmi w ten sposób: że wybór Michała Tom. Bass jest ważny, toryssoskiego zaś Tomasza Berg Horsfalla nieważny, i w miejsce tegoż Wawrzyńca Heywotha — kandydata, który po nim najwięcéj miał głosów — za prawnie wybranego członka uważać należy, i że Horsfall przez ajenta swego, ale nie z własnéj władzy i woli, przekupstwa się dopuszczał. Zarazem sprawozdanie wymienia 13 wyborców, którzy nietylko przy wyborach ostatnich, ale także przy dawniejszych głosy swoje sprzedali, i wykreśla ich z spisu głosujących. Kilkunasta ajentów przekupstwa, którzy się ukryli, poleca komisya czujności policyi Najgorzéj wychodzi kozieł ofiarny Morgan, którego w szynkowni hrabstwa na gorącym uczynku schwytano, a przeciw któremu wielki sąd przysięgłych bil oskarzenia już wydał. Ponieważ nakoniec torysowie z Derby, celem demonstracyi przeciwnéj, wybór Bassa w petycyi podanéj zaczepili, przeto komisya wzięła dokument ten pod sumienną rozwagę i uznała go za utwór nikczemny »rozpustnego matactwa.«

Hiszpania.

Madryt, d. 4. Marca. — Dzisiaj na posiedzeniu izby deputowanych przyjęto sprawozdania obydwóch komisyi wysadzonych do zbadania wyborów; jutro rozpocznie się dyskussya nad samemi wyborami. W senacie było wczoraj posiedzenie wielce ożywione. Hr. Lucena złożył na stole izby przedstawienie marszałka Narvaeza, w którem tenże żąda, aby go senat sądził, gdyż rząd odmawia mu miejsca w senacie. Jenerał Roncali, prezes rady ministrów, żądał zwłoki 24 godzin do przedłożenia memoryału, ale żądania tego nieuwzględniono. Pena Aguayo podał wniosek w tym przedmiocie, a na nim podpisali się Soto Mayor, markiz Fuertes, Jose de la Concha i San Felices. Wniosek ów żądał utworzenia komisyi dla zbadania zażaleń marszałka Narvaeza, albowiem one są nader ważne.

Dnia 5. Marca ministrowie zwalczali wniosek senatora Pena Aguayo, żądający zamianowania komisyi dla zdania sprawy we względzie podania marszałka Narvaeza, który wymaga, aby go parowie sądzili, a senat niewziął go pod rozwagę.

Madryt, 6. Marca. — Koniec posiedzenia wczorajszego był dla jenerała Narvaeza zupełnie pomyślnym. Ministerstwo uznało za rzecz potrzebną, tym razem opozycyi ustąpić, i izba rozstrzygnęła, że reklamacya księcia Valencyi wydziałowi szczególnemu do zbadania ma być powierzoną. Pena Aquajo powiedział w mowie swojéj pomiędzy innemi: »świat cały ma podejrzenie, że po za tem ministerstwem stoi frakcya, która przeciw instytucyom naszym pracuje; wielu miema, że, ponieważ w Europie duch reakcyjny panuje, my się temuż poddamy, kiedy przeciwnie być musi, kiedyśmy około tronu zgromadzić się powinni i przygotować na wypadki wielkie, jakie się już nad głowami naszemi zaciągają.« Mowę Aquaja często oklaski grzmiące przerywały.

Włochy.

Rzym, 7. Marca. — Pałace rzymskiéj szlachty dziś uroczyście są ozdobione, ponieważ papież odbył dziś na watykanie tajny konsystorz i zamianował 8 kardynałów. Tymi są: dotychczasowy nuncyusz w Wiedniu Viale Prela z Bastyi na Korsyce, nuncyusz w Madrycie Brunelli z Rzymu, primas Węgier Jan Scitowski, arcybiskup w Tours Morlot, Pater Giusto Recanati z Camerino, minister policyi Savelli z Korsyki, asesor inkwizycyi Caterini z Ornano w państwie kościelném, sekretarz w sekretariacie stanu Santucci z Gorga w państwie kościelném.

— Równie mówią o nagłym wyjeździe kardynała sekretarza stanu Antonellego w zeszłym tygodniu do Neapolu. Już wrócił z swéj ważnéj misyi. Wyjechał zaś po ujęciu na watykanie jakiéjś podejrzanéj osoby ubranéj po duchownemu, która miała zamiar zamordować papieża. Podobno rzecz ta nie jest płonną pogłoską. Nasza policya twierdzi teraz, że na liście proskrypcyjnéj rewolucionistów stoją umieszczeni cesarz rosyjski i austryacki, papież i król neapolitański.

— Śnieg spadł w ostatnim tygodniu w górach Genazzano, San Vito, Citebla i Subiaco tak wielki, że pod jego ciężarem wiele dachów zarwało się. Góry te od Rzymu są odległe na 9 mil niemieckich.

Allg. Zeitung zamieszcza wiadomość z Medyolanu pod dniem 7. Marca, że tam dnia poprzedzającego kawiarnią przytykającą do hotelu Reichmana z wyższego rozkazu zamknięto z dodatkiem piśmiennym na drzwiach przylepionym, że to z powodu tego uczyniono, iż tam żołnierzowi ciężko rannemu dnia 6. Lutego kropelki wody do napicia się podać niechciano.

— Jak do Opinione turynskiéj z Medyolanu pod dniem 8. donoszą, zniżono o połowę kontrybucyą na miasto nałożoną. Od dnia 6. Lutego Medyolan zapłacił przeszło 400,000 fr., a oprócz tego jeszcze 100 wołów i 50 krów dojnych dla warowni nad Porta Tosa dostawić musiał.

— Urzędowa Gazzetta Piemontese z 9. t. m. zawiera oświadczenie następujące we względzie wychodzców utrzymujących się w królestwie sardyńskiem. »Dzienniki niektóre wspomniały o rozporządzonem przez rząd aresztowaniu i wydaleniu rozmaitych wychodzców. Rząd postanowił wprawdzie stanowczo wziąść w opiekę swoję wychodzców spokojnych, ale zarazem uważa za powinnośc swoję, niepozwalać żadnemu wychodzcy, ażeby z gościnności mu udzielonéj korzystał i charakter nieprzyjaciela jawnego principium konstytucyjnego przybierał, lub brał udział w zamysłach które zdolne sa porozumienie dobre rządu z krajami zagranicznemi zakłócić. Emigranci dobrze myślący i roztropni pierwsi przyznają rządowi naszemu obowiązek i prawo bronienia interesów naszych, i mogą się na to spuścić, że mając wzgląd na tę zasadę, pozyskają dalsze prawa do gościnności, któréj używają.

— Według dziennika Parlamento liczba wychodzców do Nizzy wysłanych dochodzi do 40 Tenże sam dziennik powiada daléj, że floty angielskiéj morza Śródziemnego spodziewają się około 20. lub 23. Marca w Villafranca. Część jéj miała ztamtąd do Spezzyi popłynąć.

— Korespondent turyński dziennika Independance powiada, że wiadomość, jakoby Mazzini wsiadł na pokład fregaty angielskiéj »Retributiou,« jest nieprawdziwą, i mniemano, że Mazzini udał się z Szwajcaryi lądem nad brzegi francuskie, a ztamtąd do Anglii powrócił.

— Wychodzcy lombardscy, którzy w Piemoncie naturalizowani zostali, udali się do rządu sardyńskiego, aby tenże zabraniu dóbr ich w Lombardyi zapobiegł. Rząd podobno przychylił się do żądania owego, zasięgnąwszy rady od kilku najznakomitszych prawników i już w Wiedniu reklamował. Rządy francuski i angielski o sprawie téj zawiadomione zostały.

Z Florencyi wydaliła władza oficera angielskiego Jerzego Crawford Poseł angielski reklamował, lecz odebrał odpowiedź, że konsul toskański na Korfu zawiadomił rząd, że Crawford komitet rewolucyjny chciał utworzyć. Rozporządzenie wydalające w swéj mocy utrzymane zostało, chociaż Crawford energicznie przeciw temu protestował.

Szwajcarya.

Bern, 11. Marca. — Z Tessynu nadeszło wczoraj od komisarza federacyjnego do rządu doniesienie, że Austrya znaczne masy wojska po ruszać zaczyna, a ztąd w kantonie umysły wielce są strwożone, i lud na komisarza o powołanie wojsk tegorocznych nalega. Dzisiaj dowiadujemy się, że wojska te w Medyolanie stanowisko zajmują. Nad granicą Szwajcaryi znajdują się trzy brygady, dwie w Como a jedna w Varese. Obydwie noty rady federacyjnéj do rządu austryackiego pozostają jeszcze dotąd bez odpowiedzi, a dla jenerała austryackiego Singera upoważnienie do znoszenia się z komisarzem federacyjnym Bourgeois także jeszcze z Wiednia nienadeszło. Korespondent Neue Zürich. Zeitung powiada, że to wszystko wnosić każe, iż Austrya do układów na drodze spokojnéj niema ochoty. Komisarz internował t. j. do Lucerny posłał 21 wychodzców, którzy w Tessynie, częścią bez wiedzy rządu kantonalnego, od dość dawnego czasu przebywali; dziewięciu Lombardów, którzy w powstaniu medyolanskiem udział mieli, tutaj przybyło: — ale tych pod strażą wewnątrz kraju odprowadzono. Życzą oni sobie wszyscy do Anglii i Ameryki wyjechać, i niezwłocznie w podróż puścić się mają.

Austrya.

Wiedeń, 10. Lutego. — Kwestya wychodzców stanowi główny przedmiot rozmowy publicznéj. Lloyd powiada, że przez rzetelne oświadczenia prezesa gabinetu angielskiego, iż rząd na przyszłość z własnego popędu podejrzanym dostatecznie wychodzcom procesa wytaczać będzie, Anglia krok pierwszy zrobiła do spełnienia obowiązków swoich międzynarodowych. Zresztą dziennik ten złorzeczy na oślep lordowi Palmerstonowi, nazywa go i ministrów dawniejszych związkowymi Mazziniego i t. d. Presse zapomina się tak dalece, iż lorda Minto w sposób następujący obwinia: »jak wiadomo bawi lord Minto, ów *diplomat voyageur* polityki palmerstonskiéj we Włoszech, już od dość dawnego czasu »ze względu zdrowia« w okolicy Genuy. W nocy z 17. na 18. Lutego wysadziła barka jednego parowca angielskiego w pobliżu mieszkania lorda Minto człowieka na ląd, który w domu owym zniknął. Jego lordska mość zdaje się idee angielskie prawa przytułku rozciągnął także na dom swój w Nervi, gdyż głos powszechny zgadza się na to, że tym tajemniczym obcym niemógł być nikt inny jak Mazzini. Przypuszczenie to nabiera tym więcéj prawdopodobieństwa ztąd, że Mazzini istotnie w Genuy wsiadł na okręt.« Z artykułu jednego Oesterr. Correspondenz o wyrokach najnowszych w Mantuy pokazuje się, że spiskowi szczególniéj uwzięli się na to, aby żołnierzy do złamania przysięgi namówić, i że zamiar ten w przypadkach pojedyńczych też szczęśliwie się im powiódł.

Korespondent wiedeński gazety Times powiada: wielu ludzi tutaj jest wcale niezadowolonych z warunków nowego traktatu handlowego z Prusami. Bruck zdaniem ich jest wolnohandlowcem, którego nowomodne wyobrażenia przemysł austryacki do upadku doprowadzą.«

Ameryka.

Nowy-Orlean, d. 12. Lutego. — Wiadomości najnowsze z Kalifornii, z ust ludzi wiarogodnych pochodzące, którzy St. Francisco w połowie Stycznia opuścili i parowcem ostatnim z Aspinwall tutaj przybyli, brzmią prawdziwie okropnie. Zima, która dotąd we wschodniéj części Ameryki północnéj tak łagodną była, na brzegach zachodnich ze wszelkiemi okropnościami swémi wystąpiła, i kiedy osady w Oregonie śniegiem na stopę wysoko pokryte były, co tam jest pojawem dosyć nadzwyczajnym, i kry ogromne na rzece Kolumbia komunikacyą wszelką przecięły, doliny Kalifornii powodzie niszczące nawiedziły. Woda w rzece Sacramento i Rio Joaquin doszła do bezprzykładnéj wysokości. Nietylko osady nadbrzeżne przez prąd powodzi zniszczone i zabrane zostały, ale także styczność wszelka z obwodami złotemi zatamowana. Wszystkie rzeki i strumyki w Sierra Nevada znacznie wzrosły. W skutek tych zjawisk w naturze nastąpiła w obszarach kopalni katastrofa, jakiéj się oddawna lękano; przedmioty do pożywienia służące nad wyższem Sacramento, nad Rio de las Plumes i rzekami pobocznemi, gdzie liczba osad i ludność życie tułacze wiodąca w czasach ostatnich przez wielki napływ tak znacznie się powiększyła, zupełnie wypotrzebowane zostały. Część ludzi kopiących złoto, w dosłownem wyrazu tego znaczeniu z głodu pomarła. Ze wszystkiemi skarbami swemi chleba kawałka znaleźć niemogli. Wszyscy piekarze i gospodarze w Yuba City, Marysville, w Butte City i innych miejscach nad wyższem Sacramento składy swoje pozamykali. W Grudniu już płacono za 1 funt mąki 6 cent.; na początku Stycznia cena na 1 dolar podskoczyła. W St. Francisco dowiedziano się o tym stanie rzeczy przez statki pojedyńcze, którym się udało przez wody wzburzone przepłynąć. Najboleśniejszem było, iż żadnéj pomocy skutecznéj posłać niebyło można. Łagodne powietrze zimowe w latach upłynionych zrobiły osadników wewnątrz kraju tak nieprzezornymi, że na zwykły przywóz żywności jeszcze w Grudniu liczyli. Teraz nawet dla bydła jucznego komunikacya była niepodobną. Ale natomiast kilka set śmiałych ludzi, powiększéj części Chinczyków, przynęconych chęcią zysku, wybrało się w drogę z żywnością na plecach, w zamiarze doświadczenia, czy im się nieuda przeprawić przez wody wzburzone na tratwach i czółnach z kory drzew skleconych, lecz podróż ta jest wielce niebezpieczną dla znacznéj ilości kry po wszystkich rzekach. Dowóz złota z wewnątrz kraju był w skutek tych wypadków naturalnie bardzo mały; natomiast spodziewano się nader obfitych przesyłek, skoro po opadnięciu wody komunikacya zwyczajna przywróconą zostanie. Ludzie szukający złota byli tysiącami po wszystkich wyżéj położonych dolinach Sakramento aż za Trinidad City porozrzucani. Od czasu pewnego mniéj znajdowano wielkich brył złota w utworach napływowych piasku i mułu, i wypłukiwania złota nad środkowem Sakramento w reprodukcyi zniżyły się. Dochod zaś z gór kwarcowych i skał rodzimych złota jest znaczniejszym aniżeli kiedykolwiek dawniéj. Steamer Golden Gate przywiózł z St. Francisco do Panama ostatni zapas w wartości 1,700,000 dolarów.

Nowy-Jork, d. 23. Lutego. — Wiadomość, że w 18 dniach poczta z Kalifornii nadeszła, cały Nowy-Jork wczoraj rano zelektryzowała. Tym sposobem podróż do St. Francisco byłaby znów o 8 dni skróconą, i cała droga jest tak praktyczną i pewną, że urząd pocztowy Waschingtonu z towarzystwem świeżo utworzonem kontrakt zawarł, aby tłomoki pocztowe na przyszłość w przeciągu 16 dni z Nowego Orleanu do Kalifornii przesyłane były.

Nowy-Jork, d. 24. Lutego.— Przyszły prezydent, jenerał Pierce, lubi widać *incognito*. Wyjechał z Filadelfii tak nagle, że rój starających się o posady jeszcze na niego dybał, kiedy on już do Washingtonu przybył Było to dnia 21. Lutego. Ponieważ w mieście stołecznem go nieznano, przeto stanął w pierwszym lepszym hotelu, i nieprzyjmując żadnych zaprosin na wieczory i obiady, zaczął się wyłącznie tworzeniem gabinetu swego zajmować. Izbom obydwom kongresu doniósł jednak urzędownie, że godność prezydenta przyjmuje. Nazwiska zamianowanych już podobno ministrów, — Cushing, Flagg, Dobbin, Stockton, Davis i Campbell — są zapewne w Europie zupełnie nieznane. Były prezydent Fillmore odprawi, jak słychać podróż do państw południowych, a Van Buren uda się dla wypoczynku do Anglii. — Odjazd wyprawy ku biegunowi północnemu pod dowództwem porucznika Kane ustanowiony został na dzień 16. Kwietnia.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 17. Marca. — Posiedziciele gruntów w powiecie kościańskim nadesłali redakcyi do ogłoszenia petycyą przesłaną przez nich do kr. ministerstwa, a dotyczącą urządzenia ziemstwa kredytowego dla małych posiedzicieli gruntowych w W. Ks. Poznańskiem, w tym celu, aby i inne powiaty nakłonić do zaniesienia podobnych petycyi do ministerstwa. Brzmi zaś jak następuje:

Wysokie ministerstwo!

Urządzenie nowego Instytutu kredytowego dla posiedzicieli gruntowych, w W. Ks. Poznańskiem jest w biegu. Projekt do statutu tegoż jest ukończony i pewno wktótce potrzebne zatwierdzenie uzyska.

Podług tego projektu musi majątek posiedzicieli gruntowych, którzy do udziału w instytucie tym przypuszczeni być mogą, mieć wartości najmniéj 5000 tal.

Lubo to już wielkiem jest dobrodziejstwem dla posiedzicieli gruntowych, jednakowoż nie ulega wątpieniu, że wiele większa liczba takowych, których grunta mniéj niż 5000 tal. wartości mają, żadnego użytku z tak pożytecznego urządzenia mieć nie będzie.

Chociaż mniejsi posiedziciele gruntowi przez urządzenie banku rentowego i z temże połączoną abluicyą ciężarów realnych o tyle zyskali, że te wielorako uciążliwe daniny roczne czyli czynsze pewnemu uregulowaniu uległy i z czasem zupełnie spłacone być mogą, jednakowoż jest mało w prowincyi tutejszéj takich gruntów, któreby nie były obciążone długami powiększéj części z podziału sukcesyjnego powstającemi.

Wiadomo, że w zgromadzonych obecnie izbach tę rzecz wzięto pod dyskusyą, że powstające rozdrabnianie małych posiadłości złe skutki za sobą pociąga, a osobliwie biedę powiększa.

Temu możnaby w sposób pewny przez to zapobiedz, gdyby mniejsi posiedziciele gruntowi, niżéj 5000 tal. grunta wartości posiadający, do udziału w widoku będącym instytucie kredytowym, byli przypuszczeni.

Najwięcéj posiadłości gruntowych bywa po śmierci właściciela, który kilku sukcesorów zostawi, schedami sukcesyjnemi, których nowy sukcesor nie jest w stanie spłacić, obciążone, i nie pozostaje mu nic więcéj, jeżeli środków do spłacenia takowych nie posiada, jak grunt swój parcelami poprzedawać.

Z tego powstają wzmiankowane skutki rozdrabniania, które bez zaradzenia powszechniejszemi się stają.

Jest bardzo jasno, że ogólne dobro przez to się pomnoży, jeżeli i mniejszym posiedzicielom gruntów sposób uregulowanego spłacania długów podany będzie, przezco i wzmocnienie państwa nastąpi i oprócz tego upadkowi niejednemu poczciwemu i pracowitemu posiedzicielowi zapobieżone będzie.

Wszystkie te fakta tak są jasne, że mądry prawodawca zapewne nie pominie, działającemu instytutowi w interesie państwa i poddanych, który z tak widoczną korzyścią dla dobra ogółu jest połączony, obszerniejsze pole nadać.

Wysokiemu ministerstwu przedstawiamy tę najuniżeńszą prośbę:

aby w projekcie do prawa, tyczącego się urządzenia nowego Instytutu kredytowego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego to postanowić raczyło, aby także posiedziciele, których wartość gruntów tylko 500 tal. wynosi z dobrodziejstwa tegoż instytutu korzystać mogli.

(Tu następują podpisy członków powiatu kościańskiego.)

Poznań, 17. Marca. — Na onegdajszém posiedzeniu sądu przysięgłych stanął gospodarz August Weinert z Bystrzek oskarżony o popel-

nione krzywoprzysięstwo. Pan Kazimierz Otocki dziedzic Chwalibogowa wydzierzawił wieś swoją Zaborowo z wyjątkiem przewozu p. Florianowi Znanieckiemu w r. 1848. Do niego też miała należeć propinacia w gościncu na przewozie, którą pan Znaniecki na rok od 1848 do 1850 wypuścił oskarzonemu za 20 tal.; oskarzony także wziął w dzierzawę przewóz od pana Otockiego. Pan Znaniecki przedłużył dzierzawę propinacyi Weinertowi ustnie do roku 1851. Ostatni nie uiścił się z dzierzawy, przeto pan Znaniecki zaskarzył go do sądu w Szremie, a dla uzasadnienia swéj skargi deferował Weinertowi przysięgę, którą tenże na terminie dnia 4. Października 1851. r. w ten sposób wykonał: że ani na piśmie, ani ustnie nieułożył się z panem Znanieckim o przedłużenie dzierzawy propinacyi od r. 1850 do 1851. W skutek tego oddalonym został pan Znaniecki ze skargą. Prokurator twierdzi, że przedłużenie dzierzawy ustnie przyszło do skutku pomiędzy p. Znanieckim i Weinertem, a więc ostatni dopuścił się krzywoprzysięstwa. Stosunek zaś ten z tego się jasno pokazuje, że gdy ułożyły się strony o przedłużenie dzierzawy propinacyi, i Weinert żalił się, iż dla wielkiéj wody może ponieść szkodę znaczną, wówczas p. Znaniecki oświadczył, że uzna słuszność tego i opuści mu nieco z dzierzawy. Tymczasem Weinert nic niepłacił, a wysłanym przez p. Znanieckiego ludziom z napomnieniem, odpowiedział, że pieniędzy niema i prosił o zaczekanie, tymczasem na św. Jan roku 1850 napomniany jeszcze raz, wręcz oświadczył, że nic nie jest obowiązany płacić dzierzawy, bo ma konsens na propinacyą. Rozumiał przez to, że z dzierzawą przewozu, zadzierzawił i propinacyą od pana Otockiego. Twierdzenie to atoli nie jest uzasadnione. Obrońca oskarzonego twierdził, że proponacye zniesione, że przy przedłużeniu układu dzierzawnego tylko jeden był świadek, że w normie przysięgi wyrazów propinacya i przedłużenie nie rozumiel oskarzony, a więc niedopuścił się z świadomością krzywoprzysięstwa. Tymczasem sąd przysięgłych głosami 7 przeciw 5 uznał oskarzonego winnym krzywoprzysięstwa, a deputacya sądowa skazała go na 2 lata więzienia w domu karnym.

— Od 5 tygodni zima na dobre się u nas rozgościła. Naprzód ogromne śniegi zaległy nasze ziemię, a teraz mrozy dochodzące do 10 stopni dają się we znaki. Drogi okropne, komunikacye trudne, a mimo to targi dosyć ożywione. Wielka obawa panuje, aby po rozpuszczeniu lodów i śniegów nieponieśli klęsk nadbrzeżni mieszkańcy rzeki Warty.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszym ciągu d. 16. Marca 3 klasowéj 107 kr. loteryi padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 62,279: 1 wygrana 4000 tal. na nr. 29,008; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 46,886; 1 wygrana 1000 tal. na nr. 29,018; 1 wygr. 400 tal. na nr. 58,283; 4 wygr. po 200 tal. nra 12,250. 21,856. 46,976. i 67,049 i 7 wygranych po 100 tal. na nra 12,048. 21,688. 29,518. 33,651. 34,077 49,084. i 58,642.

Przybyli do Poznania dnia 17. Marca.

BAZAR: Chotomski z Targowéj górki; Brodnicki z Wilkowa; Żołtowska z Myszków; hr. Buiński z Pamiątkowa; Mielęcki z Nieszawy.
HOTEL BAWARSKI: Rożnowski z Sarbinowa; Rakowski z Gorazdowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Szulczewski z Boguniewa.
HOTEL DREZDENSKI: Scheibert z Szczecina; Scheller z Magdeburga; Kindermann i Hom z Berlina
HOTEL PARYSKI: Meissner z Dembna; Zänker z Nowegomiasta; Brix z Rybitw; Cegielski z Wodek; Kamieńska z Gulczewka.
HOTEL BERLINSKI: Mierzyński z Jaraczewa; Pomorska z Chybów; Hegner z Woszkowa; Simon z Gniezna; Malke z Pniew.
POD BIAŁYM ORŁEM: Kunkel z Wrocławia; Wehr z Berlina.
HOTEL SASKI: Nathan z Gniezna
POD KORONĄ: Pinner z Międzychoda; Joseph z Wronek.
HOTEL WROCŁAWSKI: Nowacki z Groeziska.
EICHNER BORN: Hamburger z Lwówka; Spitzer z Murowanéj gośliny; Heiman z Galężewa.
W mieszkaniu prywatném: Rochow z Hamru, panna zakon. Frankenberg Ludwigsdorf z Gräditz -- plac wilhelm. nr. 3.; Müller z Wrocławia, ul. podgórna nr. 6.

OBWIESZCZENIE.

Ferdynand Busse, posiedziciel sołectwa w Kowanowie, przez wyrok podpisanego Sądu, publikowany pod dniem 10. Grudnia 1852. za marnotrawcę uznanym został; co się niniejszém w skutek §. 26. tyt. 38. Ordynacyi sądowéj z tém nadmienieniem do publicznéj podaje wiadomości, że temu Busse teraz na zdolności zbywa, na przyszłość ważnie długi zaciągać.

Rogoźno, dnia 9. Stycznia 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie, dnia 27. Października 1852.

Wieś szlachecka Gulczewo G. Nr. 19 w powiecie tutejszym położona, do któréj przynależy pustynia Bienkowiec i wieś Gulczewko, przez dyrekcyą Ziemstwa oszacowana na 60,677 Tal. 6 sgr. 2 fen wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 27. Maja 1853. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikuieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Wrześni. Wydział I.

Dobra szlacheckie Babin położone w obwodzie Regencyjnym Poznańskim, powiecie Wrzesińskim wraz z Sierakowem, olędrami Sierakowskiemi, Babińskiemi i Ciosną, których tytuł własności na imię Urszuli z Zdębińskich - Bieńkowskiéj zapisany, włącznie z borami, oszacowane przez landszaftę na 34,975 Tal. 10 sgr. 2 fen.,

na dniu 30. Września 1853.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych w drodze koniecznéj subhastacyi sprzedane być mają.

Warunki kupna, taxa, oraz i wykaz hypoteczny w biórze naszém trzeciém przejrzane być mogą.

Następcy prawni Wincentego Wilkońskiego, Abrahama Szymoma Leichtentrita, Xawerego Skrzetuskiego, Ignacego Bieńkowskiego, i proboszcza Krąkowskiego, jawnie zapozywają się.

Września, dnia 25. Lutego 1853.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy, którzyby do summy w księdze hypotecznéj, należącéj się do Tomasza Lewandowskiego w Radajewicach pod Nr. 6. nieruchomości pod Rub. III. Nr. 4. dla gościnnego Jana Willmuta w Radajewicach z obligacyi z dnia 6. Listopada 1846. r. zahypotekowanéj w ilości 125 Tal. z procentem po 5 od sta, i do dokumentu hypotecznego na summę tę wystawionego na dniu 6. Listopada 1846., i 13. Stycznia 1847. r. jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub z innego tytułu rościli sobie pretensye, winni z takowemi zgłosić się w podpisanym Sądzie na terminie

dnia 13. Lipca 1853.

zrana o godzinie 10téj przed Sędzią powiatowym Wild pod unikuieniem prekluzyi z ich pretensyami i amortizacyi dotyczącéj się obligacyi i dokumentu hypotecznego.

Inowracław, dnia 19 Lutego 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj dóbr ziemskich Chwalencinek czyli Małe Chwalencino, w powiecie Pleszewskim położonych, zaintabulowane są pod Rub. III.:

a. **sub** Nr. 28. *e.*, 1563 Tal. 10 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850. dla Kazimierza Raczyńskiego,
b. sub Nr. 28. *g.*, 586 Tal. 4 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850, dla massy spornéj Wojciecha Baczyńskiego naprzeciw Karolowi Baude młynarzowi, i Alexandrowi Hrabi Mielżyńskiemu, z massy kupna dóbr Chwaleńcinka,
c. sub Nr. 28. *k.*, 574 Tal. 11 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850., dla massy spornéj Franciszka Krygera obrońcy prawnego w Poznaniu naprzeciw sukcessorom Zofii Paprockiéj, z massy kupna dóbr Chwaleńcinka.

Niewiadomym z teraźniejszego pobytu i nazwiska wierzycielom realnym powiedzianych wyżéj intabulatów, podaje podpisana Kommissya niniejszém do wiadomości, aby praw swoich dopilnować mogli, iż renty czyli czynsze Chwaleńcinkowi służące, w ilości rocznéj Tal. 75., listami rentowemi wynoszącemi summę 1500 Talarów okupione zostały.

Jeżeli więc wspomnieni wierzyciele realni z pretensyami i wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni u podpisanéj Kommissyi na piśmie się niezgłoszą; wtedy utracą prawo swoje do okupionych rent resp. do kapitału abluicyjnego, a renty zostaną w księdze hypotecznéj wykreślone.

Poznań, dnia 11. Lutego 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. X. Poznańskiém.

AUKCYA.

Przy sposobności odbyć się mającéj w dniu 21. mies. b. ***sprzedaży mebli*** w domu Potockich na Garbarach pod Nr. 14. sprzedam publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę ***o godzinie 12stéj***

elegancki powóz

z okuciem z nowego śrebra i mosiężnemi buksami.

Lipschitz, Kr. kommissarz aukcyjny.

AUKCYA.

Na folwarku Plebanii w Wilczynie pod Gajem, będą:

»na dniu 22 Marca b. r. we wtorek w wielki tydzień, od godziny 9téj z rana«

wszystkie żywe i nieżywe inwentarze, jakoto: konie, krowy, bydło młodocianne, pięć źrebaków, — wozy, bryczki, pługi, radła, brony, maszyna do rznięcia sieczki o czterech kosach, niemniéj inne sprzęty gospodarskie, drogą publicznéj licytacyi, za gotową zapłatę sprzedawane.

Nauczyciel domowy, który głównie muzyce się poświęcał i gra z wielką biegłością na fortepianie, oprócz tego w kwartetach z całą precizyą gra na wszystkich rzniętych instrumentach, poszukuje od Wielkiej nocy r b. umieszczenia. Bliższéj wiadomości dowiedzieć się można listownie pod adresem: »H. B. Medzibor w Górnym Szląsku, poste restante.

W dominiach Dobrojewie, Psarskiem i Kaźmierzu pod Szamotułami jest do przedania 24 wołów tucznych.

Mój nowo założony

HANDEL KORZENI

wszelkiego rodzaju poleca względom Szanownéj Publiczności A. M. Olszewski w Pleszewie.

Świeże minogi, sardynie, sér Hollenderski i Szwajcarski, świeżą oliwę cotylko otrzymał i poleca J. Dartsch w Bazarze.

BARANKI i jajka cukrowe oraz do obstalunków na mazurki (Warszawskie migdałowe) babki, placki, torty, poleca się cukiernia i fabryka karmelków A. Pfitznera, ulica Wrocławska Nr. 14.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Marca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	102	—
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	$148\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.............	$4\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{3}$	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	105
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie........	4	$101\frac{1}{4}$	—
Louisdory......................	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$